



PASOZYTY ŻYDOWSKIE

Przeglądając zestawienia i sprawozdania z akcji pomocy zimowej w roku ubiegłym wyciągnąć można wniosek, że do tej akcji żydzi ustosunkowali się wrogo, jakkolwiek z niej ludność żydowska korzystała. Boć np. na 21 kuchni w Warszawie, były aż cztery kuchnie rytualne, a więc wyłącznie dla żydów. Na 34.776 bezrobotnych, korzystało z pomocy zimowej 6.734 żydów, czyli 20 proc.

Natomiast udział żydów w akcji pomocy zimowej był odwrotnie proporcjonalny do korzystania. Oto co mówią liczby: dzielnicą śródmieścia dała na pomoc zimową 1.693 tys. zł., południowa zamieszkała przez najbiedniejszą ludność 527 tys. zł., północna zaś, a więc zamieszkała niemal wyłącznie przez żydów, jeśli odrzucić składki ściągane od uposażeń, a więc częściowo i z ludności polskiej, zebrała zaledwie 154 tys. zł. Przy czym osoby posiadające dobre informacje dowodzą, że gdyby nie Żolibórz i Wola, które są zamieszkałe przez ludność polską, a wchodzi do dzielnicy północnej, wysokość zebranych składki spadłaby do połowy.

Korzystać — owszem, dać — nie. Oto nastawienie pasożytniczych na naszym organizmie państwowym żydów. (a.s.).

O wychowanie nowego człowieka

walczyć będzie ruch społeczno-oświatowy

Doniosła konferencja młodzieży / T.C.L. i P.M.S. w Poznaniu

Pałac od dłuższego czasu potrzeba uzgodnienia pracy kół młodzieży polskich organizacji oświatowych, stojących na gruncie chrześcijańskim i narodowym znalazła swój wyraz w zwołaniu w dniu święta narodowego pierwszej konferencji porozumiewawczej w Poznaniu, na której reprezentowane były koła Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej z Warszawy oraz Towarzystwa Oryteln Ludowej z Poznania i Katowic. Konferencję zaszczycił swą obecnością ks. dr. Karol Milik, dyrektor T. C. L. Po zagajeniu przez kolegę J. Sędkę z Warszawy przystąpiono do szeregu referatów i obszernej dyskusji.

IDEA PRACY OŚWIATOWEJ

W obradach nad stroną ideową pracy oświatowej podkreślono jednomyślnie, że polski ruch oświatowy musi wychować nowego człowieka, na którym opiera się nowy ład społeczny i kulturalny. Wobec upadku liberalnych doktryn wychowawczych i pojawienia się obcych i wrogich polskiej kulturze wzorów totalistycznych Niemiec i Rosji, podkreślono konieczność wychowania prawdziwie polskiego, opartego na jedynym najwyższym autorytecie Chrystusa.

W dalszym ciągu obrad omawiano warunki pracy poszczególnych środowisk, podejście do mas robotniczych i wiejskich oraz formy współpracy poszczególnych organizacji oświatowych. Postanowiono zwołać za parę miesięcy do Warszawy ogólnopolski zjazd młodych organizacji oświatowych.

TEZY RUCHU SPOŁECZNO-OŚWIATOWEGO

W wyniku obrad uchwalono następujące tezy:

1. Zebranie w dniu 11 listopada 1937 r. przedstawicieli młodzieży zorganizowanej w Polskiej Macierzy Szkolnej i T. C. L. w przekonaniu, że w przebudowie duszy, a przez nią ustroju gospodarczego i społecznego, — praca społeczno - oświatowa decydującą odgrywa rolę, postanawiają:
1. Stworzyć jednolity ogólnopolski ruch społeczno - oświatowy, choć dziś jeszcze pod różnymi nazwami, jednak faktycznie w celach i metodach całkowicie uzgodniony na zasadach ideologii chrześcijańskiej i na rodowej.
2. Walczyć w tym ruchu o nowego człowieka, jednolitego potrojną harmonią: z Bogiem, Narodem i Państwem, harmonią wewnętrzną sił duchowych i fizycznych, zdolnego nie tylko do ofiary krwi i życia w czasie wojny, ale twórczego, młującego pracę, stawiającego obowiązki ponad uprawnienia, uczciwego w życiu indywidualnym i zbiorowym.
3. Zapewnić Narodowi Polskiemu

wyłączny wpływ na środki oświatowe, a przede wszystkim na książkę, żywe słowo, film i teatr i t. p. przez wzmocnienie w naszym ruchu pracy bibliotekarskiej, wykładowej, świetlicowej aż do zupełnego opanowania wytwórczości dóbr kulturalnych.

4. Przez zespolenie wysiłków społeczno - oświatowych w jednym karnym ruchu zlikwidować na terenie kultury narodowej wszystkie wpływy obcych agentur, wrogich idei chrześcijańsko - narodowej, która winna przyswiecać na wszystkich szczeblach życia narodowego.

Cesarzowa Iranu przejechała przez Warszawę

W sobotę późnym wieczorem przejechała przez Warszawę cesarzowa Iranu Melekeh Pahlavi.

Po krótkim postoju na dworcu warszawskim cesarzowa perska wraz ze swą świtą odjechała do Berlina. Cesarzowej towarzyszy jej córka ks. Chach Doht Moluk z mężem. Odbywają oni podróż poślubną.

Kasy im. Bruna zamknięte

Aby nie narazić się żydom zlikwidowano potrzebą uczelną

Solenne przyrzeczenie pp. sen. Everta, Gebethnera i dyr. Wójtowicza o wprowadzeniu ghetta ławkowego na kursach handlowych im. Bruna okazały się — de likatnie mówiąc — zwykłym blufem, który miał na celu skłonięcie młodzieży polskiej do zaniechania blokady.

Rodzice uczniów Polaków otrzymali następujące zawiadomienia od dyrekcji kursów im. Bruna:

Warszawa, dn. 10 listopada 1937 r. Nr. BC — 37

Wielmożny Pan...

Zawiadamiam WPana, że na mocy decyzji władz oświatowych (pismo Kuratorium O. S. W. Nr. 36064-37 z dn. 10.11.37) uczelnia zostaje zamknięta.

Uprzejmie proszę WPana o zgłoszenie się wraz z synem do kancelarii Szkoły w dn. 16.11.37 r. (wtorek) o godz. 12-ej, celem odebrania dokumentów.

Jednocześnie proszę o zwrot legitymacji szkolnej.

Z poważaniem

(—) DYREKTOR
Wójtowicz.

5. Ogarnąć tym ruchem wszystkie warstwy, a w szczególności robotniczą i włościańską.

6. Budzić w Polakach i Polkach poczucie dumy narodowej wyprzedzające z przekonania o aktualnej roli Narodu Polskiego w tworzeniu nowej, zasadami katolickimi przenikniętej kultury.

7. Podjąć przygotowanie kobiety polskiej do obowiązków strażniczki kultury narodowej na odcinkach odpowiedzialności jej psychice.

Zebrań wyrażają przekonanie, że ten ruch społeczno - oświatowy spotka się z moralnym osobistym i materialnym poparciem wszystkich czynników zainteresowanych o przyszłość kulturalną Polskiego Narodu.

Juliusz Sędek (Akadem. Koło Młodych PMS w Warszawie), Gołachowski Stefan (Akadem. Koło Młod. T. C. L. w Katowicach), Janusz Grabiński (Akadem. Koło T. C. L. w Poznaniu).

Po konferencji uczestnicy i goście z Warszawy, po zapoznaniu się z szeregiem interesujących szczegółów tej organizacji (propaganda czytelnictwa, film oświatowy i t. p.), spędzili resztę czasu na zebraniu T. C. L., nawiązując trwale więzy przyjaźni z kolegami z Poznania i Katowic.

KOLCE BEZ RÓŻ

DZIWIY PRASOWE

Przeglądając pisma ktoś niewtajemniczony przysięgnie, że następujące gazety są oficjalnymi organami następujących instytucji: Polska Zachodnia — Głównej Komendy Harcerstwa; wciąż tam widnieje fotografia (naturalnej wielkości) wojewody Grażynskiego i tekst jego ostatniej mowy (12 szpalt) na zbiorce jakiegos zastępcy.

Nasz Przegląd — Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; nicsztanne rozważania wskazań ojców kościoła, roztrząsania pism św. Augustyna, Ambrożego, Pawła...

Krakowski Kurier Wieczorny — Słownictwa mamek; same reportaże z kliniki dziecięcej prof. Michałowicza, referowanie ostatnich wynalazków prof. Michałowicza w dziedzinie: co dawać niemowlętom na przeczyszczenie.

Wiadomości Literackie — Gminy Żydowskiej. I tu by się nie pomylił.

NIEZBITY DOWÓD

Żydzisko pseudo Anatol i pseudo Stern okropnie zwymyślało recenzentów kinowych. Nie znają się na niczym, nic nie rozumieją, o niczym nie mają pojęcia.

Dowód? A no, że nie padli plackiem z zachwytu przed scenariuszami filmów „Pan Twardowski” i „Młody Las”. Przecie te scenariusze spisał — On! pseudo Anatol pseudo Stern!

Nie podobało im się — jasne więc, że są wyzuci z wszelkiego dobrego gustu. (kol.).

Pod sztandarem Konfederacji Polskiej do wspólnego celu

Z cennych listów otrzymanych w sprawie „Konfederacji Polskiej” drukujemy następujący list z Krakowa.

Szanowna Redakcjo! Przynam się, że zaczęłam już tra

cić nadzieję czy ruch narodowy zdoła zwyciężyć wszystkie trudności, czy też wzajemne spory grup narodowych uniemożliwią wyjście z sytuacji. W Krakowie wyraźnie obserwujemy, że „folksfront” konsoliduje się w szybkim tempie, że jakieś tajemne

siły uzgadniają posunięcia wszystkich grup „frontu demokratycznego” — a tymczasem ze strony narodowców nie było na to żadnej odpowiedzi.

Wszystkie drobne nawet spory wśród narodowców były wyolbrzymiane przez folksfront, tak, że robili wrażenie — jakby wśród grup narodowych panowała wzajemna nienawiść. Ludzie małej wiary przestali już wierzyć w lepsze jutro i tych nie można było przekonać żadnym argumentem.

Aż oto grupa ludzi tak bardzo zaśluzonych dla ruchu narodowego wystąpiła z doniosłą i piękną inicjatywą Konfederacji Polskiej, wyłączonej ręką do wszystkich uczciwych Polaków, wytraciła wrogiem z ręki argument o rozbiću w obozie narodowym.

Dziś może jeszcze jest pewna nieufność, może trudno pierwsze łody przelamać, ale czysta w intencjach i piękna inicjatywa konfederacji zdobywa coraz więcej gorących zwolenników. Dla nas słuchających ogłoszeń pracy warszawskiej ogłoszenie Konfederacji Polskiej było naprawdę wielkim wydarzeniem, było wskazaniem, że nie wolno nam wątpić w zwycięstwo obozu narodowego, że idąc po wytyczonej przez Konfederację drodze — dojdziemy wszyscy do wspólnego dla wszystkich Polaków celu do Wielkiej Polski.

Henryk Świerczyński.
Kraków.

Przyszłych „budowniczych socjalizmu” chciał wychować Z. N. P.

Wielokrotnie już mówiliśmy o działalności komunizującej Z. N. P. — rzucmy tu tylko parę przykładów, jak działacze związkowi

wyobrażali sobie teatr szkolny. Czerpiemy z wydawnictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego „Teatr w szkole”.

Np. E. Wellerzanka podkreśla: „Z jednej strony teatr winien mieć na celu wychowanie wyłącznie artystyczne, z drugiej zaś wychować przyszłych budowniczych socjalizmu” (!) (E. Wellerzanka), Felietonista załpował najwidoczniej fakt, że w Sovietach ogłoszono teatr jako jedną z form udziału dzieci w socjalistycznym budownictwie (!) (1935 styczeń).

Z. Jabłonkówna akcentuje służbę teatru w „ruchu pionierskim” między narodowego kierunku klasowego (!) (1935 styczeń). Opowiada istne cuda

o „Bolszewickim, czerwonym nowym radosnym świecie”, a potem bezceremonialnie wdycha: „A gdyby tak u nas...” (!) (1935 maj).

A z okazji przedstawienia dziecku żydowskich „Teatr w szkole” stwierdza:

„Całkowity brak sztuczności i sztwności przypominają wciąż, niestety, przez kontrast nasze polskie akademie dziecięce, tak nudne (!) nie naturalne (!) męczące (!)”. Dziecko polskie, które na scenie... czuje i rozumie to, co mówi — jest do dziś wyjątkowym zjawiskiem (!)”. Tu (!) natomiast wystąpił ośmieszający grupę kilkunastu dzieci żydowskich (1936—7, grudzień i styczeń).

Nic też dziwnego, że najbogatszy i najobszerniejszy numer „Teatru w Szkole” poświęcono teatrowi żydowskiemu, żydowskiego gimnazjum i że napisali go żydzi. (1937 — luty). (H. Silberweja, Natalia Landsaowa, H. Odrywolski).

W ten sposób Z. N. P. starało się, aby przez wychowawców zaszczepić w duszę dziecka polskiego uwielbienie dla żydostwa i komunizmu.

47 domów arabskich zbudowano w Palestynie

JEROZOLIMA, 14. 11. Według danych arabskich władze zburzyły już w rozmaitych wsiach 47 domów jako represję za napady na sąsiednie miejscowości. Grzywny pieniężne wyniosły ogółem około 70 tys. funtów. Większość arabskich zakładów przemysłowych i handlowych jest nieczynna, gdyż właściciele i znaczna część personelu bądź są aresztowani, bądź też musieli emigrować.

Min. Selter gościem Polski

Dziś przybywa do Polski estoński minister gospodarstwa, Karol Selter.

Estoński mąż stanu piastuje tę rolę gospodarstwa bez przerwy od 21 października 1933 roku. To wybitne stanowisko p. Selter objął w wieku zaledwie 35 lat.

Powstanie w Palestynie?

KAIR, 14. 11. Jeden z naczelnych organów arabskich w Egipcie „Al Mokattam” donosi, że silny oddział arabski wyposażony w karabiny maszynowe i działka przeciwlotnicze wtargną na terytorium Palestyny celem wywołania powstania przeciwko władzom mandatowym. Ruch powstańczy wzmacnia się z dnia na dzień wskutek napływu Beduinów.

Hitler i Goering przybędą do Gdańska

PARYŻ, 14. 11. „Le Temps” omawiając stosunki polsko - niemieckie na odcinku wolnego miasta Gdańska, pisze, że według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości niebawem udać się mają do Gdańska kanclerz Rze-

Goering.

Wiadomość o tej wizycie opatrjuje ze swej strony „Le Temps” komentarzem, iż mogłaby ona obfitować w niezwykle niespodzianki.

Od 500 do 2000 zł.

płacono za przemyt żydów do Francji

Sensacyjne kulisy niebywałej afery

BRUKSELA, 14. 11. Policja belgijska prowadzi obecnie na zlecenie władz polskich dodatkowe dochodzenie w sprawie przemytu żydów z Polski do Francji, o czym donosiłmy obszernie na łamach „ABC”.

A B C ŻADAĆ

W kioskach Ruchu
U sprzedawców ulicznych
W urzędach pocztowych
We własnych punktach sprzedaży

Władze śledcze belgijskie zbierają obecnie dowody przeciwko pewnej polskiej agencji, która podobno zajmowała się stroną techniczną szmuglu żydów i obecnie wypiera się wszelkiego udziału w tym przedsięwzięciu.

Główni macherzy tej niebywałej afery uciekli już podobno z Belgii. Dochodzenia wykazały, że jeden z organizatorów szmuglu, Goldberg, który jeździł na granicę belgijsko - niemiecką w charakterze przedstawiciela biura podróży, wmieszany już był w słynną aferę międzynarodową fałszerzy polskich paszportów, w której

jak wiadomo, wybitną rolę odegrali byli konsul polski w Antwerpii. Dobrowolski osadzony w więzieniu popełnił samobójstwo.

Jak się okazuje, banda fałszerzy paszportów polskich w Antwerpii przerzuciła się do pracy w dziedzinie przemycania żydów z Polski.

Zarobki przemycników sięgały wieloletnich sum. Za przemyt do Francji płacono zależnie od zamożności klienta od 500 do 2000 zł. Ponadto przejazd z Polski do Paryża nie kosztuje nawet stu złotych, przemycnicy zarabiali na każdym transporcie po kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Ambasadą sowiecką kieruje p. Winogradow

Pogłoski o przesunięciach na sowieckich placówkach dyplomatycznych i konsularnych w Polsce znajdują potwierdzenie. Odwołanie dotychczasowego ambasadora Sowietów w Warszawie, Dawidna, zostało już przesądzone. Na razie dla czasowego kierownictwa ambasadą wyznaczono chargé d'affaires Winogradowa.